

Koniec batalji budżetowej pod „buławą“ posła Trampczyńskiego

Batalja budżetowa, która wczoraj skończyła się w Sejmie, przypominała niejednokrotnie owe tak barwnie i plastycznie sceny Sienkiewicza opisywane sceny bitewne, kiedy to naprzeciw siebie stawały dwa obozy, a tuż przed rozpoczęciem walki wysuwali się na udeptane pole harcownicy i animu szu sobie i słuchającym ich szeregiem dodawali potokiem wyzwisk, zakląć, inwokacji — poczem dopiero ścierałi się ze sobą na serio.

Różnica jednak między temi scenami, które ongi rozegrały się pod Krasnymstawem czy Zbarażem, a temi harcami, jakie przez cały tydzień uprawiano przy ul. Wiejskiej, jest dość wielka. Tam dla „rozgrzania“ wojsk miotano na siebie obelgami, ale potem z wierzano się wręcz — tu natomiast ograniczano się tylko do werbalnych popisów...

Walki — oczywiście w znaczeniu symbolicznym — nie było w dyskusji budżetowej. Harcownicy po wymianie inwektyw cofają się nie dźy swoje szeregi. Każdy pozostaje przy swoim, nikt nie ulega, nikt nie uważa się za pokonanego.

Na udeptanym polu rozlegają się tylko echa bardzo mocnych słów... Przebierają one w przestrzeni i czasie — a budżet przyszedł realizować w o wiele cięższym zmaganiu, niż te harce sejmowe, bo w zmaganiu z naporem kryzysu... Ale te walki już inni prowadzić muszą do zwycięstwa, nie harcownicy... I nie słowami tylko...

stawieniu p. Trampczyńskiego tak: — Przygotowania zaczęły się od pracy aparatu szpiegowskiego. Grały rolę bezimiennie donosy i denuncjacje. Cała nasza państwowość opanowali ludzie z II Oddziału.

Dlaczego ta „czystka“ się odbyła? P. Trampczyński ujawnia powody usuwania sędziów.

— Jedynym powodem — powiada — usunięcia było to, że nie chcieli iść na rękę starostom, którzy żądali bezprawnego aresztowania ludzi z opozycji.

Tu z pomocą przyszedł sędziemu atamanowi jeden i drugi setnik. P. Kryza wola: — W społeczeństwie obrażono wiarę w obiektywizm i sprawiedliwość sądów, a praktyki sądowe zwłaszcza w stosunku do chłopów wiarę tę coraz bardziej podważała.

Zasię p. Zahajkiewicz próbuje harcować na łęgach... historii polskiej.

Nawet car Mikołaj I — powiada, gdy po powstaniu listopadowym wielki książe Konstanty domagał się sądu wojennego na Łukasimskiego, nie chciał łamać konstytucji i przekazał tę sprawę właściwemu sądowi sejmowemu.

Użył te historycznej reminiscencji pos. Zahajkiewicz, by poruszył sprawę osadzonych na śmierć przed sądem doraźnym sprawców napadu na urząd pocztowy w Gródku. Biłasi i Danyłyszyna, których ułaskawienia oczekiwała opinia ukraińska.

Wczoraj przed południem ścierało się w Sejmie o symbol Temidy, o to, czy w odrodzonej Polsce mamy sprawiedliwość, czy też ugrzeźliśmy w bezecności wszelakiej.

W szranki ruszył jako harcownik ataman Trampczyński, mając przy boku jako giermków, nie: setników, p. Kryzę i Zahajkiewicza. Sędziwy p. Trampczyński nie przy pomina jednak groźnego Putjana, który „przemówił się“ przed harcami z Podbielna, zanim się zwrócił na śmierć i życie, i zanim bohater z pod Zbaraża „ułapił“ swego wroga i zdusił. A p. Zahajkiewicz też nie bardzo patrzy na Zofioterkę...

Wszyscy trzej, ataman i obaj setnicy — podobnie zresztą jak i ich antagonisty wczoraj, pos. Paschalski — są adwokatami i harce wczorajsze były poprostu debata adwokacka...

Pos. Trampczyński zaczął od tego, co jego obolałemu sercu najbardziej dokowiera: od wyborów... Chce wyborów, chce atmosferę przedwyborczą, tak doskonale na dające się do agitacji. Ze ma się rozpieścić na agitację w okresie kryzysu, gdy na posterunku trwa chłop, który niezawście dojadła, urzędnik źle płatny, robotnik, daremnie szukający pracy — to oczywiście p. Trampczyńskiego nie obchodzi. I że szeroki ogół społeczeństwa ma obecnie zaprawdę wielkie kłopoty i zmartwienia, niż grzebanie się w aktach wyborczych z przed niemal trzech lat — to też p. Trampczyńskiego nie wzrusza.

Chce poprostu wyborów! I już zgóry werbuje sobie sojuszników. „Wzywam — apelował wczoraj do pp. Niedziakowskiego, Róga i Rosenberga — uczciwie myślicie stronnictwa lewicy, aby złączyły się z nami do wspólnej akcji!“

I bardzo nielaskaw jest pos. Trampczyński na Sad Najwyższy za to, że nie umieważnił jeszcze po porządku wyborów.

Ale nietyko najwyższych dygni tarzy sądownictwa obejmuje nielaska p. Trampczyńskiego. Rozpręstrzenia się ona na cały aparat sądowy od chwili, kiedy został zreorganizowany. P. Trampczyński na zywta to „czystka“.

Czystka ta odbywa się w przed-

Sejm przed nową pracą po uchwaleniu budżetu

Wczoraj ukończył Sejm drugie czytanie preliminarza budżetowego. W poniedziałek odbędzie się trzecie czytanie, a tem samem Sejm zakończy swe prace nad budżetem i przystąpi do obrad nad szeregiem projektów ustaw, z których trzy mają bardzo doniosłe znaczenie.

Są to: ustawa samorządowa, t. zw. „scalenkowa“ (reorganizująca instytucje opieki społecznej) i ustawa o szkołach akademickich.

Jak się dowiadujemy, ustawa samorządowa wejdzie na porządek obrad Sejmu już w poniedziałek. Wczoraj bowiem komisja administracyjna ukończyła już opracowanie projektu tej ustawy.

Przyszły tydzień ma być w Sejmie poświęcony intensywnej pracy nad nowymi ustawami i

spodziewać się należy całego szeregu posiedzeń plenarnych Sejmu.

Poza trzema wielkimi ustawami, które w obecnej sesji mają być uchwalone, jest jeszcze wiele innych projektów, bądź pozostałych z poprzedniej sesji, bądź świeżo wniesionych do laski marszałkowskiej. Zapewne również w najbliższych dniach wpłynię do Sejmu zapowiedziany przez min. Zarzyckiego projekt ustawy kartelowej, która władze rządowe zechcą również w obecnej sesji załatwić.

Senat odbędzie w przyszłym tygodniu tylko jedno posiedzenie — w środe rano — natomiast od 22 bm. rozpocznie Senat dyskusję nad budżetem i będzie obradował nad nim do końca lutego.

Znowu krwawa bójka przy bramie Uniwersytetu w Warszawie

Wczoraj, o g. 12 w poł., znów dokonano napadu na członków polskiego Związku młodzieży demokratycznej, rozdających przy bramie Uniwersytetu ulotki w sprawie wyborów do Bratniej Pomocy, wyznaczonych na d. 26 b.m.

Grupa młodzieży, pod wodzą Leona Chodkiewicza (studenta Politechniki, karanego za zajście antyżydowskie) i Rościszewskiego (usuniętego z Uniwersytetu), pobiła ciężko wielu członków młodzieży demokratycznej, niszcząc przytem ulotki.

Bardzo ciężkich obrażeń doznał p. Bohdan Ostromecki (z P.Z.M.D.). Koledzy zanieśli go do pobliskiego ambulatorium szpitala św. Rocha, gdzie lekarze opatrzyli rany, stwierdzając nadwyreżenie oka i złamanie na-

sady nosa, wskutek uderzenia t. zw. kastetem.

Gdy na widok bójki nadbiegło kilku policjantów, napastnicy najspokojniej przeszli przez bramę Uniwersytetu na dziedzińiec.

Napadu dokonała — jak donosi si agencja „Iskra“ — zorganizowana bojówka pod wodzą tych samych członków O.W.P., którzy przeprowadzili akcję napadu w dniu 7-ym lutego, kiedy Młodzież Demokratyczna rozdawała ulotki, potępiające zajście z prof. Wałkiem - Czerneckim.

Napastnicy uciekli po dokonaniu napadu i pobiciu członków Z.P.M.D. — na teren uniwersytetu, gdzie obowiązujące przepisy prawne zapewniły im całkowitą bezkarność.

Bójka ze studentami 7 osób rannych w Berlinie

BERLIN, 10.2. — Organizacje republikańskich studentów zwolały dziś na placu przed uniwersyteciem berlińskim wiec, celem uczczenia pamięci studenta Reichsbannerowa Waltera Steinheida, zamordowanego onegdaj przez bojówkę narodowo-socjalistyczną w czasie zajść ulicz-

nych we Wrocławiu.

W ostatniej chwili policja zabroniła odbycia wieceu.

W związku z tem między studentami a hitlerowcami doszło do krwawej bójki ulicznej, w czasie której 7 osób odniosło rany. Policja dokonała licznych aresztowań.

Rokowania z Litwą o mały ruch graniczny

W połowie marca r. b. ma być wznowiony t. zw. mały ruch graniczny między Polską i Litwą.

Odpowiednie konferencje między przedstawicielami obu stron rozpoczną się w tej sprawie w początku przyszłego miesiąca. Z uwagi na to, że otwarcie granicy dla rolników pociąga za sobą dużą formalności i zabiera

wiele czasu, ruch graniczny ma być kontrolowany na kilkunastu odcinkach jednocześnie.

Miara, jak wielkie znaczenie dla ludności z obu stron ma t. zw. mały ruch graniczny, są su che cyfry. W sezonie ubiegłym korzystając z małego ruchu granicznego, granicę przekroczyło przeszło 146.000 osób.

Przeciw rozwodom wileńskim Wystąpienie warszawskiego synodu kalwińskiego

„Jednota“, organ konsystorza ew.-reformowanego w Warszawie, zamieściła ostatnio protest superintendenta Skierskiego i innych duchownych tego wyznania przeciwko postępowaniu Zboru reformowanego wileńskiego. Powodem tego wystąpienia stało się zwolnienie przez zbor wileński duchownego Ostachiewicza, który zajął krytyczne stanowisko wobec praktyk władz kościelnych Jednoty wileń-

skiej i masowego przyjmowania do tego wyznania „konwertytów“ w sposób często aż nadto nie licujący z powagą Kościoła.“

Zatarg zborów warszawskiego i wileńskiego datuje się już oddawna. Powodem jest przedewszystkiem „fabryka rozwodów“, które za pieniądze udziela masowo zgłaszającym konsystorz reformowany wileński.

Na „gape“ z Wilna do Warszawy

Późno po północy na moście Kierbedzia w Warszawie przechodnie zapobiegowali się jakimś błakającym się malcem, który pytał o adres „cyrku“.

— O jaki cyrki ci chodzi? — pytano chłopca.

— A o taki, w którym można by się przespaciać — odpowiedział — bo w Warszawie nikogusienki nie mam.

Malca oddano w ręce policji. Okazał się nim 13-letni Józef Ozetrowski, zamieszkały w Wilnie ul. Panarska 17. Opowiedział, że całą drogę z Wilna do Warszawy przebył na „gape“. Jechał w breku towarowym do Siedlec. Tam wskoczył do pociągu osobowego idącego w stronę Warszawy. Sknił

się pod ławkę i — jak mówi — szczęśliwie dojechał. Na dworcu przesłiznął się o czasie kontroli biletów przy wyjściu. Tułał się następnie po mieście i od chłopców ulicznych, z którymi już zdołał się zaprzyjaźnić, dowiedział się o istnieniu przytuliska dla bezdomnych, popularnie zwanego „cyrkiem“.

13-letni wilanin oświadczył w polioi, że uciekł z domu rodziców, zamieszkałych w tartaku pod Wilnem, dlatego, że 14-letnia siostra jego była go... Rozgniewał się i — „drapnął“.

Ile w tem prawdy — niewiadomo. Chłopca skierowano do starostwa. Będzie odesłany z nowotem do Wilna.

Uchwalenie ustawy samorządowej przez komisję sejmową

Wczoraj komisja administracyjna Sejmu zakończyła obrady nad projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, uchwalając ten projekt w trzecim czytaniu.

Po skończeniu głosowania przewodniczący komisji wicemarszałek Polakiewicz podziękował członkom komisji i przedstawiłom rządowi za współpracę, oraz wyraził swą wdzięczność reprezentantom prasy za

przychylnie i rzeczowe ich stanowisko wobec projektu ustawy.

Przed zamknięciem posiedzenia pos. Rymar oświadczył, iż wobec tego, że projekt ustawy samorządowej odbiega od zasad demokratycznej w tej sprawie klubu Narodowego — klub ten w granicach legalności będzie zwalczał tę ustawę zarówno na terenie Sejmu, jak i po za Sejmem.

Budżet ministerstwa skarbu na plenum Sejmu

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Sejmu po referacie posła Holyńskiego (BB) toczyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu.

Posel Rybarski (Kl. Nar.) zwracał uwagę na to, że obecnie nastąpiło znaczne obniżenie wpływów z podatków bezpośrednich, choć zwiększono stawki podatkowe i zastosowano nowe podatki. Świadczy to, jak głęboko sięga obecnie fiskalizm skarbowy. Następnie mówca kwestionował słuszność przewidywań poprzednich ministrów skarbu, a w końcu poddał krytyce zapowiedzianą zmianę w statucie Banku Polskiego. Zdaniem mówcy, zmiana ta, polegająca na zmniejszeniu pokrycia, może w obecnych warunkach dać ujemne skutki.

Pos. Jaeger (BB) wypowiedział

pogląd, że dla ratunku spauperyzowanej ludności żydowskiej trzeba obmyśleć coś, co Niemcy nazwają „Sofort Programm“ czyli program na już. Domagał się zniesienia stawek w podatku obrotowym do pół procent, a wreszcie wskazywał na konieczność przewarstwowania masy żydowskiej, aby część jej obciąża do roli, a część do fabryki i rzemiosł.

Pos. Rozumek (Kl. Niem.) domagał się by wprowadzono w ustawodawstwie podatkiem przepis przeciw zbyt wygórowanym szacunkom i bezwzględnemu ściąganiu podatku przemysłowego. Twierdził również że do komisji szacunkowych powinien należeć przynajmniej jeden przedstawiciel danej kategorii handlu, pochodzący z tej samej miejscowości, co płatnik.

Burza z gradem i piorunami nad Łodzią i Warszawą

Wczoraj pomiędzy Łodzią a Warszawą rozszalała się wielka burza.

Nad Łodzią czarne chmury wywołały mrok w całym mieście, któremu towarzyszyła wielka ulewa z piorunami.

Jeden z piorunów wpadł do mieszkania przy ul. Głównej, niszcząc odbiornik radiowy i czę-

ściowo demolując urządzenie.

Burza dotarła do Raszyna pod Warszawę. W pewnym momencie deszcz zamienił się w grad. Wicher, który towarzyszył burzy, zerwał część drutów anteny radiostacji Polskiego Radja. Spowodowało to przerwę w audycji od godz. 1-ej do 4 min. 40 po południu.

Biją się w Królewcu i Brunszwicku

BERLIN, 10.2. Widownia krwawych starć między narodowymi so cjalistami a członkami republikańskiego Reichsbanneru był wczoraj

Królewiec, gdzie ciężkie rany odniosły 3 osoby.

Podobne zaburzenia wydarzyły się też w Brunszwicku.

Obłęd religijny wdowy

Chciała złożyć syna w ofierze całopalnej Bogu

BERLIN, 10.2. — Z miejscowości Stölp na Pomorzu donoszą o wypadku obłędu na tle religijnym. Pewna wdowa postanowiła swego 13-letniego syna złożyć w ofierze całopalnej Bogu. O zamiarze swym doniosła kierownikowi szkoły powszechnej, do której syn jej uczęszczał. Zawiadomiona o tem policja udała się do mieszkania wdowy. Drzwi były zamknięte, policjanci po wyważeniu ich wtargnęli

do wnętrza. Kobieta rozwścieczona, obrzucać ich zaczęła doniczkami, talerzami i t. p. Chorą uwięziono w dżołano obezwładnie doniosło do rzuconiu kilku granatów z gaza mi łążwiąciami.

Nieszcześliwego chłopca, który leżał skropowany na łożu, uwolniono z więzów i odesłano do zakładu wychowawczego. Matkę umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

Zgon słynnego rzeźbiarza w Londynie

Z Londynie zmarł w wieku lat 80 znany rzeźbiarz Jerzy Edward Wade, twórca posągów wielu zna-

komitych osobistości ze świata politycznego angielskiego.

Uzdrowienie budżetowe uchwalone w komisji Izby deputowanych

PARYŻ, 10.2. Komisja finansowa Izby deputowanych ukończyła dziś rozpatrywanie projektu „uzdrowienia budżetowego“.

Zamiast redukcji wynagrodzeń funkcjonariuszów państwowych komisja wprowadziła podwyższenie podatku od poborów powyżej 20.000 franków, których redukcja od dwóch lat nie przekroczyła 10 proc.

Podatek pobierany ma być w progresji od 1 do 10 proc.

Pozatem komisja przyjęła redukcję kredytów ministerstwa wojny i marynarki wojennej, odrzuciła natomiast 130 milionów kompresji wydatków ministerstwa lotnictwa, obniżając w ten sposób ożo na su-

me redukcji kredytów obrony narodowej do 508 milionów franków.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej oraz wielkich komisji Izby postanowili zaproponować kontynuowanie w drodze wyjątku debaty parlamentarnej przez sobotę i niedzielę w celu przeprowadzenia dyskusji nad projektem finansowym rządu.

PARYŻ, 10.2. — Plan finansowy rządu Daladier'a wywołuje ostre sprzeciwy. W Marsylii kupcy i rzemieślnicy zagrozili strajkiem w razie nieuwzględnienia ich postulatów. W Lyonie kupcy urządziły trzygodziny strajk demonstracyjny. Wszystkie sklepy, kawiarnie i restauracje były zamknięte.

Drażliwe pytania pod adresem Japonji

GENEWA, 10.2.—Delegat Japonji Matsuoka wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów notę, zawierającą nowe propozycje japońskie w sprawie ostatecznego zatwierdzenia przez Ligę Narodów sporu mandżurskiego.

Szantaż na Lindbergu

Znakomitego lotnika Lindberga przesładowano na ziemi ojczystej amerykańskiej złośliwym los. Jeszcze rok nie minął od tragicznych wydarzeń, w których państwo Lindberga pomimo całej potęgi policji i władz amerykańskich, straciło z rąk zbrodniczej szajki ukochane dziecko — nie mówiąc o pieniędzach, wyłudzonych od kochającego swego jedynaka rodziców.

Sukces Polki w rozgrywkach z Duńczykami

KOPENHAGA, 10.2. Drugi dzień rozgrywek tenisowych w Kopenhadze dał wyniki następujące: Gra pojedyncza pań: Jędrzejowska — Dam 6:1, 6:2.

O mistrzostwo świata zawody narciarskie w Insbrucku

WIEN, 10.2. W czwartym dniu narciarskich mistrzostw świata w Insbrucku odbył się bieg slalomu. Polacy nie wzięli udziału w zawodach. Oficjalne wyniki następujące: W pierwszym i drugim biegu zwyciężył Anton Seelos (Austria) w czasie 1:19,1 i 1:10,8.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA Dewizy Belgja 124,20; Holandia 358,60; Londyn 30,63; Nowy Jork (kabel) 8,926; Paryż 34,86; Praga 26,43; Szwajcaria 172,30; Sztokholm 164,40.

STANISŁAW PAC

ZAPRZEDANE ŻYCIE

Suknię miała na sobie wieczorowa, z ciemnoczerwonego aksamitu. Kształtna główka, z iskrzącymi się oczyma i pysznie krwistymi wargami, jak piękny kwiat na smukłej łodydze szyi — kołysała się nad białymi ramionami.

Kapitulacja „De Zeven Provinciën” po zbombardowaniu zbuntowanej załogi

LONDYN, 10.2. Z Batawji donoszą, że pościg za zbuntowaną kłozownikami „De Zeven Provinciën”, dzięki energicznej interwencji dowódcy eskadry doprowadził do złagodzenia buntu. O godzinie 9-ej rano dowódca eskadry orzeszał przez radio ultimatum do zbuntowanej załogi kłozownika domagając się bezwarunkowej kapitulacji w ciągu 10 minut.

170 milionów franków Asekuracja za podpalony „Atlantique”

PARYŻ, 10.2. Sędzia śledczy w Bordeaux rozpoczął wczoraj na podstawie sprawozdania komisji technicznej badania przyczyn katastrofy na parowcu „Atlantique”. Przesłuchał on wczoraj pewnego Włocha, który jest podejrzanym przez część załogi o dokonanie podpalenia.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

WYBURZENIA FILOFRANCUSKIE VON PAPENA Wicekanclerz von Papen udzielił przedstawicielowi „Le Temps” wywiadu, w którym wypowiada się za jaknajdalej idącym zbliżeniem pomiędzy Niemcami a Francją.

WYBURZENIA FILOFRANCUSKIE VON PAPENA

Wicekanclerz von Papen udzielił przedstawicielowi „Le Temps” wywiadu, w którym wypowiada się za jaknajdalej idącym zbliżeniem pomiędzy Niemcami a Francją.

18 Ukraińców z U.O.N. przed sądem przysięgłych

LWÓW, 10.2. Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa przeciwko 18-tu Ukraińcom, oskarżonym o należenie do O. U. N. o kolportaż ulotek treści antypaństwowej oraz o udział w usiłowaniu morderstwa kapturowym.

Pełna tabela Loterii Państwowej wczorajszego ciągnięcia

Table with lottery results including numbers like 100.000 na nr. 51744, 15.000 zł. na n-ry: 4423 135238, etc.

Przesłuchał on wczoraj pewnego Włocha, który jest podejrzanym przez część załogi o dokonanie podpalenia.

Przesłuchał on wczoraj pewnego Włocha, który jest podejrzanym przez część załogi o dokonanie podpalenia.

Przesłuchał on wczoraj pewnego Włocha, który jest podejrzanym przez część załogi o dokonanie podpalenia.

Table with lottery results including numbers like 100.000 na nr. 51744, 15.000 zł. na n-ry: 4423 135238, etc.

Przesłuchał on wczoraj pewnego Włocha, który jest podejrzanym przez część załogi o dokonanie podpalenia.

Przesłuchał on wczoraj pewnego Włocha, który jest podejrzanym przez część załogi o dokonanie podpalenia.

Przesłuchał on wczoraj pewnego Włocha, który jest podejrzanym przez część załogi o dokonanie podpalenia.

Table with lottery results including numbers like 100.000 na nr. 51744, 15.000 zł. na n-ry: 4423 135238, etc.

Przesłuchał on wczoraj pewnego Włocha, który jest podejrzanym przez część załogi o dokonanie podpalenia.

— Widzę, że nie jesteś tu poraz pierwszy. Znasz zwyczaj tego ustronia. — Znam — powiedział krótko. — Szli ciemną aleją ku iskrzącej się w świetle księżycy tafli jeziora.

Za marzenia do więzienia?

Listy, związane różową wstążeczką...

Przed jednym z sądów bawarskich zakończył się ostatnio niezmiernie ciekawy w dziejach kryminalistyki proces.

Dowodził on, jak to, niekiedy, najbardziej obciążające okoliczności mogą się wyjaśnić wkońcu na korzyść oskarżonego.

Ruth i Daisy.
Pewien zamożny lekarz miał jednocześnie dwie przyjaciółki: Ruth i Daisy.

Ruth miała 42 lata i była zarządzająca jego dóbr podmiejskich. Daisy mieszkała w mieście, miała z lekarzem syna.

Lekarz umarł. W testamentie zapisał cały majątek Ruth. Figurował tam tylko jeden legat dla syna Daisy.

Daisy i Ruth rozpoczęły proces o spadek.

Piotr.
W majątku ziemskim lekarza, mieszkał w tym samym domu, co Ruth, 24-letni agronom Piotr.

Daisy oskarżyła Ruth o to, że Piotr utrzymywał z nią bliskie stosunki. Piotr złożył przysięgę, że między nim a Ruth nic nie było.

Wtedy, Daisy oskarżyła Piotra o krzywoprzysięstwo. Ale ponieważ świadkowie przez nią wezwani nie umieli nie stanowczego powiedzieć o stosunku Piotra i Ruth, więc sąd sprawę o krzywoprzysięstwo umorzył.

Listy miłosne.
Ale mściwa Daisy nie dała za wygraną. Apelowala. Dokonano rewizji u Ruth i u Piotra. U Ruth nic nie znaleziono.

U Piotra? W biurku młodzieńca leżała paczka listów, związanych różową wstążeczką. Były to listy miłosne Piotra do Ruth. Podpisane były: „Twój kochany Piotr” i zawierały wiele nienadających się do powtórzenia zdań. A więc

Piotr kłamał, składając przysięgę, że nie go nie łączyło z Ruth.

Marzyciel...
Piotra aresztowano. Zznał, że listy te pisał, ale nigdy ich nie wysyłał. Ruth z kolei twierdziła, że nigdy tych listów nie czytała.

Zawołani eksperci-psychologowie orzekli z całą pewnością, że Piotr mógł nie przeżywać nigdy opisanych w listach faktów; że marzył tylko o miłości Ruth i wy-

ładowywał się w pisanu do niej. Okazało się, że Piotr pisywał takie same listy do kobiet, których nawet nie znał osobiście.

Uniknął więzienia.
Sąd uniewinnił Piotra, który był już tak bliski więzienia za krzywoprzysięstwo. Rzeczowe dowody były przeciwko niemu, i gdyby nie wnikliwa analiza psychologiczna, cierpliwie niewinnie za marzenia o miłości...

Miłość, która zabija...

Tragedja kobiety w wieku niebezpiecznym

„To nie ja zrobiłem! To nie ja! To nie ja!”

Te słowa powtarzał w kółko, jak obłąkany młody człowiek, gdy nadbiegła policja, zwabiona strzałami.

Działo się to o 4-ej nad ranem w berlińskim parku zamejskim Plänterwald. Na trawniku leżały zwłoki niemieckiej już kobiety. W zaciśniętej kurczowo dłoni trzymała rewolwer.

Ta okropna scena okazała się rozwiązaniem dramatu istotnie niezwykłego, którego parą bohaterów są: kobieta 48-letnia i dwa razy młodszy od niej, bo 24-letni mężczyzna.

Od 27-letni lat w jednym i tym samym mieszkaniu berlińskim mieszkała para małżonków Gericke. Powodziło im się ostatnio doskonale. Gericke, niegdyś pracownik sklepowy, przed kilkunastu laty założył sobie własne przedsiębiorstwo: sklep spożywczy. Interes rozwijał się świetnie, pracowa-

ła w nim cała rodzina: sam Gericke, jego żona Małgorzata i dwójka ich dorosłych dzieci, syn i córka.

W sąsiedztwie z rodziną Gericke mieszkała rodzina konduktora tramwajowego Kergera. Syn Kergerów Hans przyjaźnił się i uczył razem z młodym Gericke.

Hans Kerger był subiektem w jednym z sklepów berlińskich. Ale przed rokiem, dotknęła go straszna klęska redukcji.

Gdy pewnej niedzieli Kergerowie skarżyli się sąsądom z tego powodu, Gerickowie postanowili ich ratować.

— Znajdzie się dla waszego chłopca posada u nas — powiedzieli.

Już nazajutrz młody Kerger stał

za ladą sklepu Gericków.

Ale od tej chwili wszystko zmieniło się w domu poczciwych sklepikarzy. Małgorzata Gericke, wzo-rowsa gospodyni, dobra matka wierna żona i dzielna kucpowa stała się inną kobietą. Zaniedbywała dom męża i gospodarstwo, stroiła się, mizdrzyła do młodego Kergera, a nawet zaczęła z nim bywać w kinach i kawiarniach.

Co gorsza, 24-letni Hans zakochał się w swej 48-letniej sześcioletniej tak bardzo, że dla niej zerwał ze swą młodą przyjaciółką.

Sytuacja stawała się coraz bardziej tragiczna. Nie pomogły perswazyje, prośby męża i dzieci, pani Gericke była głucha na wszystko.

Przed dwoma tygodniami Małgorzata Gericke uciekła z domu,

Jak Vicki Baum pisała „Ludzi w hotelu”?

Bohaterowie, wzięci z życia

Mało który utwór literacki cieszył się na całym świecie takim powodzeniem jak „Ludzie w hotelu” Vicki Baum.

Powieść przerobiono na sztukę teatralną sztukę z kolei na film, a wszystko podobalo się jednakowo. Autorka, nagabywana, w jaki sposób stworzyła postaci swej książki, powiedziała następujące ciekawe szczegóły.

„Ludzi w hotelu” napisała szybko, bo w 40 dni. Ale obmyślała sobie te powieści „nosiła ją w sobie” cały 7 lat.

Prawie wszystkie jej figury wzięte są z życia.

Buchalter Kringelein to typ, który znała przed laty, i nawet raz już napisała o nim krótką nowelkę, ale to jej nie wystarczyło i raz jeszcze uwieczniła go w powieści.

Małą stenotypistkę „Flämmchen” poznała Vicki Baum pewnego dnia, gdy będąc w hotelu w Dreźnie, po prośbie o przysłanie jej maszynistki. Rozmawiała wtedy długo z młodą dziewczyną, i zaczęła ją sobie wyobrażać w różnych sytuacjach życiowych.

Scena, w której przemysłowiec Preysing zabija barona Geigera zacierpiała z kroniki w gazecie. Była tam opisana przegródą bankiera z prowincji, który spędzając noc z przypadkową znaną w jednym z hoteli berlińskich, złapał w pokój tej pani włamywacza i wyrzucił go przez okno. Prasa opisała ten wypadek z nazwiskami, o czym dowiedziała się też żona owego bankiera na prowincji.

Wreszcie, w Berlinie widziała Vicki Baum na scenie tancerkę Pawłowa na krótko przed śmiercią tej wielkiej rosyjskiej artystki. Wtedy przyszła jej do głowy myśl która zrodziła Gruzinska

Modelka żąda swego aktu

Kłopoty wdowy po malarzu

W wdowy po znanym szwajcarskim malarzu Ottmanie, zawiązała się w parę tygodni po śmierci artysty jakaś dama i oświadczyła, że żąda wydania dwu pozostałych po nim obrazów.

Były to duże olejne płótna, przedstawiające akty kobiece. Po nieważ obraz Ottmana są cenne, więc i płótna te przedstawiały dużą wartość.

— Jestem ta, która pozowała Ottmanowi do tych obrazów, — powiedziała niezajoma.

— Od kiedy to modelki mają pretensje do obrazów? — spytała pani Ottman.

— Nie jestem modelka, — odparła dama i wyjaśniła, że z Ottmanem łączyły ją bliskie stosunki, że tylko dlatego pozowała mu do aktu i że obrazy te podarował jej na tydzień po ich ukończeniu. Twierdziła, nawet, że były one już w jej mieszkaniu, tylko kilka tygodni przed nagłą swą śmiercią, malarz zabrał je do pracowni, by poprawić w nich pewne szczegóły.

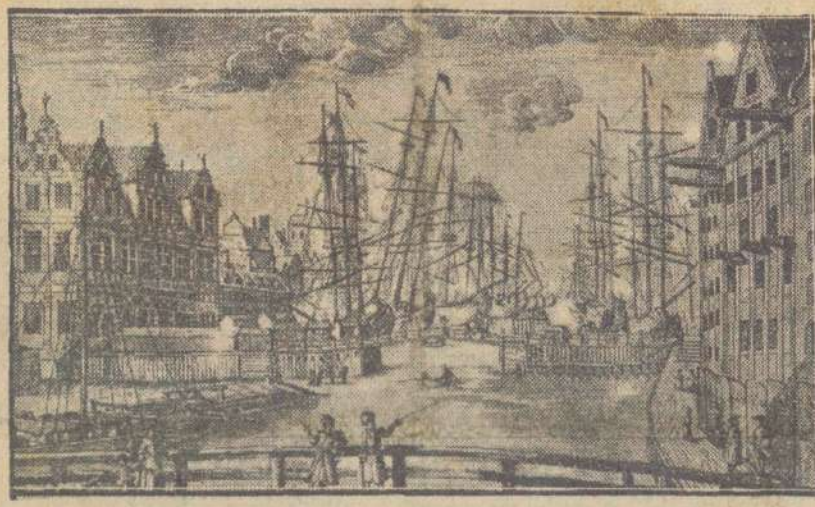
Wdowa po malarzu nie była, jednak, przekonana temi słowami i sprawa onała się o sąd.

Sąd w pierwszej instancji stanął po stronie pani Ottman, ale modelka apeluje, a do tego czasu nikomu nie wolno oglądać spornych obrazów.

Radio warszawskie

DZIŚ	JUTRO
11:58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.	10:05: Transmisja nabożeństwa z Poznania
12:10: Płyty.	11:58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
13:15: Poranek szkolny z Lwowa.	12:15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz.
15:25: Odczyt „O czym powinni wiedzieć oficer rezerwy”. 15:40: Studenckość dla młodzieży.	14: Odczyt rolniczy „Wychów ciałek aż do używalności rozplodowej”. 14:20: Muzyka z Wilna. 14:40: „Co słychać o czym wiedzieć trzeba”.
16:05: Płyty. 16:30: Transmisja z Watykanu rozmowy Ojca świętego z senat. Marconi'm.	15: Muzyka z Wilna.
17: Odczyt „Wrażenia z Malagi i Sewilli”. 17:40: Odczyt „Bazylika wileńska w stanie obecnym”.	16: Program dla młodzieży. 16:25: Płyty. 16:45: Odczyt „Idealy rycerskie średniowiecza”.
18: Muzyka lekka.	17: Koncert.
19:20: „Biezące wiadomości rolnicze” 19:30: W rubryce „Na widnokręgu”.	18: Koncert muzyczny - wokalny. 18:50: Płyty.
20: Muzyka lekka.	19:25: Sluchowisko „Dom Kobiet” p. Nalkowski. 20: Godzina muzyki wesołej z Lwowa.
2:05: Utwory Chopina w wyk. R. Benzelowej 22:40: Feljeton „U studni trzech braci”.	21:10: Muzyka operowa. 22:35: Płyty. 23: Muzyka taneczna.
23: Muzyka taneczna. W przerwie: „Wadomości z krątu dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej”.	

Dawna flota polska w porcie Gdańskim



Sztylek z XVII wieku (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie).

Stoleczne migawki sądowe

O honoru rodu

Dobra opinia to wielki skarb

Do najstarszych bezsprzecznie rodów szlacheckich należą Kiziorowie z ul. Ptasiej.

Już podczas wjazdu króla Sobieskiego do Warszawy po zwycięstwie pod Wiedniem, Szymon Kizior wyciągnął sakiewkę z dukatami z za pasa rajcy miejskiemu imię panu Fukierowi.

Od tej pory ród pozostaje wierny tej tradycji, pracując z pokolenia na pokolenie w obranym przez praocjów fachu, jednak idąc zawsze z postępem i stosując w rzemiośle najnowsze zdobycze techniki.

I tak pan Ignacy Kizior, obecny senior rodu jest ogólnie szanowanym pałeczkarzem.

Jego małżonka p. Walerja oddaje się z zamiłowaniem szopenfeldowi, młodzież zaś specjalizuje się w różnych gałęziach: dwaj synowie pracują w „dyplomacji” jako konsulowie od wyciągania dolarów, córka zaś panna Marja trudni się podchodem.

Dziewczyna ta poznawszy nie opodal dworca Głównego miłego kresowca p. J. B. przywiozła go do rodzinnego gniazda. Wyszła mu na spotkanie siwy ojciec rodu, uściślał i poprosił na pokoje.

Wkrótce nadeszli z miasta synowie, wypito kilka butelek wódki, wszyscy sciskałi gościa i na wet nie spostrzegł kiedy mu zginął portfel z 300 złotem.

— Toż kochaniecy moi nie róbicie prześmieszku a oddajcie mi moją kabezę — przemówił kreowski przypuszczając, że to żarty.

Usłyszawszy to stary Kizior błysnął złowrogim okiem.

— Czego? W moim domu taka hańba, żeby gość „pekiele” z forsa stracił, ja tego nie przeżyję! Szukać mi zaraz wszędzie!

Skoczyli chłopcy, szukają, od suwają sprzęty. Kamień — woda. Niema!

— Takim prawem widzę, że pan Iżesz i portfelu wcale nie miałeś. Chłopaki, niema inszej rady, tylko trzeba gościowi dać „amnestje” i wot za bramę.

Przy turbowaniu i wyrzucaniu intruza powstała awantura, uwieczniona protokołem policyjnym.

W następstwie którego wszyscy uczestnicy przyjęcia rodzinnego skazani zostali na 3 dni aresztu. O portfelu było głucho.

Gigantyczny pomnik

Danteo w Rzymie

Prace nad uupiększeniem Rzymu — zainicjowane przez Mussoliniego trwają bez przerwy. Coraz nowymi gmachami lub pomnikami ma przydać Rzymowi świetności, równej świetności czasów Cezarów.

Obecnie Mussolini polecił rzeźbiarzowi Tanchini zbudować z marmuru olbrzymi pomnik Danteo.

Pomnik ten ma być większy od pomnika Wiktora Emanuela i wyższy od piramid egipskich. Średnica całego monumentu wyniesie 500 m., a wysokość 150 m.

Według jednego z opracowanych już projektów ulubiona przez Włochów kolumna ma być zastąpiona przez wieżę o charakterze asyryjskim, której płaszczyny boczne zostaną ozdobione odpowiednimi mozaikami.

Sam pomnik otrzyma za tło olbrzymie obramowanie w kształcie podkowy, które będzie wykonane z najlepszego kamienia.

Całość zostanie pomyślana w ten sposób, że do atmosfery nowoczesnego Rzymu wniesie egzotyczne tchnienie Wschodu.

Spiączka w Cannes

O dziwnym wypadku donoszą piśmie francuskie.

Oto przed trzema dniami patrol policji w Cannes znalazł w ogrodzie o godzinie 5 nad ranem jakąś elegancko ubraną kobietę, która w

wieczorowej sukni spała na ławce.

Pomimo wszelkich prób, kobieta nie obudziła się, przewieziona do szpitala, śpi już od trzech dni.

Lekarze przypuszczają, że jest to rzadki wypadek śpiączki.

Co wróżą gwiazdy na dzień 11 lutego?

Nieścisne sytuacje

Dzień dzisiejszy przynosi spotęgowanie się ostrożności, krytycyzmu, wyrachowania, zainteresowania higieną, medycyną, zainteresowania robotnikami i podwładnymi.

Nazól nie obiecuje pomyslnych rezultatów w sprawach życia praktycznego. Ranek przedstawia się wprawdzie dodatnio i do południa możemy w większym powodzeniu, aniżeli w innej porze dnia załatwiać interesy handlowe i korespondencje, lub poszukiwać zarobku.

Jednakże już przed godz. 13-tą zaczyna się gorszy nastrój w związku z drobniemi niepowodzeniami, a chociaż wkrótce to ustąpi — zaraz po godz. 15 passa znowu ulegnie pogorszeniu.

Możemy wówczas być narażeni na niepokoję, nieoczekiwane zawody lub wydarzenia niepomyślne. Nie będzie to

wprawdzie nic poważniejszego, ale okres późniejszy nie wykazuje dodatnich wpływów kosmicznych i krótko przed godz. 19-a może nam przynieść sytuacje chaotyczne, napięcie nerwowe, zamieszanie i niepokoję.

Koło zaś godz. 20-ej możemy przeżywać rozbudzenie zmysłów, podrażnienie, chęć przejawiania swej aktywności i ekspansji, co może nas doprowadzić jednak do rezultatów niepożądanych, bowiem później, koło godz. 22-ej — ujemne wpływy dalekiego Neptuna mogą nas znowu narażić na zamieszanie, niepokoję nerwowe lub zerknięcie z ludźmi podstępny, którzy zapragną wykorzystać naszą łatwowierność.

Dziecko dziś urodzone — inteligentne, krytyczne, analityczne, ostrożne — okaże dużą wrażliwość, nerwowość i zdolności do muzyki. Może osiągnąć powodzenie w związku z pływami, wodą, podrózkami wodnymi, marynarką.

Winszujemy:

Dziś: Marja.
Jutro: Modestowi.

Teren międzynarodowych zawodów



Widok malowniczo położonej miejscowości Schreibeckau na Śląsku Niemieckim znanej z wspaniałego toru saneczkowego, na którym wkrótce odbędą się międzynarodowe mistrzostwa bobslejowa.

Wisła ruszyła



Po ostatnim oclepieniu lód na zamarzniętej Wiśle popekał na duże przęsła i przy brzegu warzą awskim rzeka ruszyła.

Zezwolenia na przywóz towarów reglamentowanych

Izba przemysłowo-handlowa w Wilnie podaje do wiadomości firm i osób zainteresowanych, że podania o udzielenie zezwoleń na przywóz towarów reglamentowanych, objętych ostatnimi listami zakazów (t. zw. zakazy

krzysowe, ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr. 111 z r. 1931 oraz Nr. 9 i 65 z r. 1932) z kontyngentów na miesiąc marzec i kwiecień r. b. należy składać do Izby w trybie normalnym — za pośrednictwem lokalnych organizacji i związków gospodarczych najpóźniej do dnia 21 lutego b. r. włącznie.

Nadmienia się, że zapotrzebowania zgłoszone po tym terminie będą uwzględnione tylko w zależności od stanu rezerw, pozostałych po zasadniczym podziale kontyngentów.



MAGGI Sp. z ogr. odp. - Fabryka w Poznaniu

Umożliwiają szybkie przyrządzenie tanich a dobrych zup i potraw na rosole

Ulgi dla rolników, dotkniętych klęską rdzy

Min. skarbu polecił urzędowi skarbowym przyznawanie ulg podatkowych gospodarstwom rolnym, które ucierpiały skutkiem klęski rdzy zbożowej. Gdy zniszczenia przekraczają 20 proc. przewidywanego zbioru, ulgi te mają być przyznawane w znacznych rozmiarach, a podatek gruntowy za r. ub. ma być proporcjonalnie obniżony.

80% zniżka kolejowa dla kuracjuszków

Od dnia 1-go lutego b. r. weszły w życie zmiany w postanowieniach taryfowych, dotyczących ulg przejazdowych dla kuracjuszków, powracających z uzdrowisk krajowych, a mianowicie w okresach czasu od 15 marca do 30 czerwca i od 1-go października do 15 grudnia dotychczasowy wymiar ulgi, przysługujący kuracjom przy powrocie z uzdrowisk, zwiększa się z 50% na 80%, w pozostałych zaś okresach czasu ma zastosowanie nadal dotychczasowa 50% zniżka.

Uruchomienie tartaku

Uruchomiony został tartak B-ci Krugman. Pracę uzyskało 45 robotników. W najbliższym czasie zatrudniona będzie druga zmiana robotników.

Wielka obława nocna

Zatrzymano 60 podejrzanych osobników

Do wydziału śledczego należało w ostatnich dniach wiele meldowań o kradzieżach. Dawało to podstawę do przypuszczenia, że są to „występki gościnne” przyjezdnych przestępców. Zarządzone więc ubiegłej nocy wielka obława. Policja przy udziale funkcjonariuszów rydziału śledczego obstawiała wszystkie „meliny”, które przeznależo.

Polów był obfity. Zatrzymano 60 podejrzanych osobników, wśród których było kilku oszukiwanych przez sady. Nie-

których z zatrzymanych — po sprawdzeniu ich tożsamości i „życiorysu” w wydziale śledczym — zwolniono.

Na cele Zw. Strzeleckiego

Towarzystwo Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Białymstoku przypomina, że urządza dziś pod protektoratem p. Wojewoźdny Kościakowski w salach hotelu „Ritz” dancin-g-brydz. Początek o godz. 22. Karta wstępu 2 zł. Całkowity dochód przeznaczony zostanie na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego.

Osoby, które ze względu na brak adresów nie otrzymały zaproszeń, mogą otrzymać je w starostwie powiatowym, pokój Nr. 8 (godziny urzędowe) i przy wejściu na salę.

Schwytnięcie sprawców napadu rabunkowego

Na drodze z Czarnego Bloku do Ratowa został przed kilku dniami napadnięty mieszkaniec wsi Wólka Ratowiecka, Adolf Kaliński. Napastnik zadał mu kilka uderzeń łaską w głowę, a gdy Kaliński padł nieprzytomny — zrabował mu 73 zł.

Eksplodzja

Onegdaj o godz. 11 wiecz. jakiś osobnik rzucił na ul. Marsz. Piłsudskiego bombę gazową, która eksplodowała, nie powodując szkód. Sprawcy poszukuje policja.

W 13-tą rocznicę uzyskania dostępu do morza

Staraniem miejscowej komendy Legionu Młodych w lokalu B.W.R. odbył się wczoraj obchód 13-iej rocznicy odzyskania dostępu do morza. Na uroczystość złożył się referat prezesa Gł. Morskiej i Kolonjalnej p. elma na temat zagadnień, dotyczących polskiego morza i polskiej marynarki, oraz deklaracje p. Zofji Borkowkiej. Na zakończenie odpiewano „Pierwą Brygadę”.

Porządek w rzeźni miejskiej

Magistrat przystępuje obecnie do wprowadzenia w życie reformy porządkowej w rzeźni miejskiej. Wstęp do rzeźni gdzie dozwolony tylko posiadaczom odpowiednich kart wejściowych. Magistrat dał polecenie rzeźnikowi rzeźni by wydał karty 43 osobom — po przedwzięciu przez nich kart lekarskich zdrowia.

KRADZIEŻ

W aturbinowi Zaleskiemu (Grundzka 60) skradziono garderobę i patefon łącznej wartości 37 zł.

Wymiana więźniów z Litwą?

Według doniesień z Kowna — dotychczas niesprawdzonych — zarząd Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przesłał rządowi litewskiemu nową propozycję w sprawie wymiany wię-

niów między Polską i Litwą. Projekt przewiduje wymianę 100 więźniów z obu państw. Podobno władze litewskie wyraziły swoją zgodę na wymianę więźniów.

Akcja strajkowa nie może osłabnąć ani na chwilę

Zapowiedź interwencji p. Wojewody Zyndram-Kościakowskiego i wyrażona przez elektrownię chęć pójścia na ustępstwa, zresztą nieznaczne, — stanowią ważny dla akcji o obniżkę cen prądu moment.

Interwencja oznacza, że w płaszczyźnie konfliktu między elektrownią i ludnością m. Białegostoku wkracza trzeci czynnik, czynnik nadrzędny, o autorytecie, który bez zastrzeżeń uznają obie strony. Oznacza ona, że, idąc po linii wskazań Rządu, mających na celu obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby, urząd wojewódzki uczyni wszystko, aby spowodować likwidację konfliktu, w sensie możliwie najkorzystniejszym dla szerokiej sfery m. Białegostoku. Wyrażona zaś przez elektrownię chęć pójścia na ustępstwa wskazuje, że elektrownia zeszła z dotychczasowego opornego stanowiska, że doszła do przeświadczenia, iż zniżka jest konieczna.

W ten sposób kwestja potania prądu w Białymstoku (i równocześnie w Wasilkowie) staje się sprawą przesądzoną. Chodzi w tej chwili o to, w jakich rozmiarach ona nastąpi. To bowiem, co proponuje elektrownia, nie może być uważane za wystarczające, nie stoi w żadnym stosunku do wysuniętych w swoim czasie, uzasadnionych żądań. I dlatego prowadzona przez ludność m. Białegostoku akcja strajkowa musi być prowadzona nadal z całą solidarnością. Gotowość do ustępstw ze strony elektrowni stanowi pewien wyłom (uznanie

samej zasady zniżki), ale do sukcesu jeszcze daleko. To też o zmniejszeniu natężenia akcji nie może być mowy, przeciwnie należy ją wzmocnić, pociągnąć do niej wszystkich, którzy odczuwają pewne przemęczenie, czy niedostateczne poczucie solidarności (vide: domy urzędnicze na ul. św. Jańskiej).

Z ofiar ludności i zasiłku gminy Budowa drugiej szkoły w Czarnej Wsi

W ostatnich latach osada Czarna-Wieś znacznie się rozbudowała, a równocześnie ilość mieszkańców wzrosła. Dotych-

Przyjemne z pożytecznym

Ostatni wieczór Koła Miłośników Historji, Literatury i Sztuki zaliczyć trzeba do dobrze udanych. Z dużym zainteresowaniem przysłuchiwano się rozprawom „Sądu nad współczesnymi kierunkami w sztuce plastycznej”, słuchano przemówień wypowiadających wobec „wysokiego trybunału” swe poglądy na nowoczesną sztukę.

„Prokurator”, znany krytyk p. M. Dienstl-Dąbrowa, ostro dowodził, że sztuka współczesna zabija wszelkie cechy rasy temperamentu, szlachetności stylu, że cecha jest wyjąłowanie intelektualne oraz internacjonalizacja, że stała się ona odskocznią dla nieuków i pseudo-artystów i że w swej agresyw-

nej walce awangardy modernizmu były finansowane przez gieldy „kunständlerów”. Zażądał, aby nad sprzedażą farb i przyborów malarskich rozłożono surową kontrolę, choćby polityczną, która uniemożliwiłaby fabrykację rażących pod względem estetycznym „kiczów”.

Przemówienie „prokuratora”, przeplatane dobrym dowcipem, budziło żywą wesołość, podobnie jak oracja „obroncy”, p. M. Wadyasa-Schönbruna, który z dużą znajomością sztuki rzerzowo i dowcipnie zbijał oskarżenia, prosząc o łagodny wyrok, wyrok twierdzący. Zresztą karę tę nowoczesna sztuka odcierpiała przewencyjnie (twierdząc obskurantyzmu).

A i przemówienie p. Dropiera, który stał jako biegły z całym furgonem dowodów rzeczowych — budziło — mimo swej rzetelności — powszechną wesołość.

Klasykiem świadkiem oskarżenia był p. Artur Szyk, który podał wiele szczegółów ze swego życia artystycznego, świadczących niepochylnie o nowoczesnej sztuce. Bronił z zapalem tej sztuki artysta-malarz, p. Czesław Sadowski wskazując, że nie jest ona naleźycie zrozumiana, że nie otacza się jej opieką, na jaką zasługuje. Wy-powiedział poatem swe poglądy p. Blicharski.

Po rozprawie — trybunał orzekający w składzie pp. Gąsiorowski, Kulikowski i Rączaszka postanowił proponowane przez „prokuratora” akcje oddalić, a koszty postępowania zaliczyć na rachunek... Koła Miłośników Sztuki, wypowiadając się w ten sposób za swobodą indywidualną w twórczości.

Cała dyskusja, stojąca na wysokim poziomie i obfitująca zarazem w arcyzabawne momenty, w błyskotliwe cięcia polemiczne, spełniła całkowicie swe zadanie: połączyła pożyteczne z przyjemnym, pozwoliła spędzić wieczór w atmosferze, nacechowanej wysoką kulturą. A o taką rozrywkę w Białymstoku bardzo trudno.

Instytucje państwowe przed sądem

za... przekroczenie przepisów o ochronie pracy

Dziś w sądzie grodzkim w Białowieży rozpatrywane będą dwie sprawy, wytoczone przez

Inspektorat Pracy za przekroczenie przepisów o ochronie pracy kierownictwu państw. tartaków w Hajnówce i kierownictwu przebudowy Państw. Zakł. Przemysłu Drzewnego w Hajnówce. W obu sprawach oskarżać będzie inspektor pracy 32 obwodu, p. Fedeki.

Z Polskiego Cz. Krzyża

Polski Czerwony Krzyż w Białymstoku organizuje kursratownictwa przeciwgazowego dla lekarzy rządowych, samorządowych i wolnopraktykujących. Oprócz miejscowych wykładowców zaangażowano również prelegentów z Warszawy. Kurs dla podinstruktów drużyn ratowniczych organizowany przez P.C.K., rozpocznie się w drugiej połowie b. m. Zapisało się nań dotychczas 50 osób z poszczególnych urzędów, związków i organizacji społecznych.

Dla weteranów 63 r.

Ogólna suma ofiar, jakie wpłynęły do starostwa grodzkiego na dar honorowy dla weteranów 1863 r. — wynosi już 826 zł.

Budowa sądu grodzkiego na ukończeniu

Roboty przy budowie sądu grodzkiego przy ul. św. Jańskiej dobiegają końca. Gabinet i pokoje sekretariatów zostały już prawie całkowicie wykończone. Pozostała jedynie sala posiedzeń. W połowie marca sąd grodzki i sąd pracy przeniosą się do nowego lokalu.

Wieczorna taneczna w „Resursie”

Wszyscy, chcący wesoło spędzić dzisiejszy wieczór karnawałowy, wyznaczili sobie spotkanie na wieczornicy tanecznej w salach „Resursy Obywatelskiej”. Przy dźwiękach dobrej orkiestry, w świetle kolorowych reflektorów, wśród grądu serpentin — sunać będzie po szklistej posadzce — w takt upojnych melodji tango i walca — pary, wiele par, gdyż niska cena biletu, 95 gr., umożliwi wstęp każdemu. Początek o godz. 9 wiecz.

Obiady dla biednych dzieci

Dalsze obiady dla najbiedniejszych dzieci zadeklarowali: pp. M. Golawscy (Wiktorji 1), pp. Iwanicy (Waszyngtona 7) i pp. St. Janikowcy (Drewniana 15). Kto następnym?

Zlikwidowane przedsiębiorstwa

Do starostwa grodzkiego zgłosiły w dalszym ciągu likwidację następujące przedsiębiorstwa: wytwórnia artystyczna wyrobów drzewnych „L'art” — ul. Suprańska 14, Jozif Jaworowski — sklep spożywczy i piekarnia — ul. Stonimska 13, sklep sprzedaży owoców, cukierków i wody sodowej Gitla Wasser (Częstochowska 2).

Aresztowani złodzieje

Dnia 1 b. m. w lokalu Zw. Legionistów skradziono futro wartości 1.200 zł. p. Tomaszowi Foltowi, zam. na kol. Marczuk. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał zawodowy złodziej Piotr Gipszer, którego aresztowano.

Aresztowany został również Leon Orłow, który Felicji Lew-godowej, urzędnicze prokuratorury sądu okręgowego w Białymstoku skradł torebkę, zawierającą 330 zł.

Policja zatrzymała Jana Kobusińskiego z Radomia i Kazimierza Trutejko z Wilna, którzy dn. 25 ub. m. skradli Józefowi Burasowi (Sienkiewicza 61) z kancelarii szkoły powszechnej (ul. Sosnowa 2) futro wartości 600 zł. Futro zostało odnalezione i zwrócone poszkodowanemu.

Park Narodowy w Białowieży

We wtorek 14 b. m. leśniczy Parku Narodowego w Białowieży p. Roman Jasiński wygłosi w teatrze „Palace” odczyt o Puszczy Białowieskiej, ilustrowany 100 pięknymi przezroczami.

Prelegent znany jest wszystkim, którzy zwiedzali Park Narodowy w Białowieży, jako pierwszorzędnny znawca życia puszczy oraz jej zapalony miłośnik.

Aby udostępnić odczyt jak najszerszemu masom ceny wyznaczono bardzo przystępne, bo od 25 groszy.

Odczyt organizuje oddział miejscowy Polskiego T-wa Krajoznawczego w porozumieniu z kierownictwem M. U. P.

Park Narodowy w Białowieży staje się coraz większą atrakcją

dla wycieczek krajowych i dla licznych gości z zagranicy. Według świezo ogłoszonego sprawozdania w r. 1932 zwiedziło park zgórą 10.000 osób. Śród gości zagranicznych znajdowali się reprezentanci 32 państw.

Park przyniósł w r. 1932 poraz pierwszy czysty dochód w kwocie 6 700 zł.

Mecz bokserki

Dn. 15 b. m. walczy zespół „Jagiellonji” w Łapach z drużyną tamtejszego K. P. W. Odbędzie się 6 walk. Najciekawszą będzie walka w wadze lekkiej pomiędzy Przyborowskim (K. P. W.) i Rozenblumem (Jagiell.)

LECZNICA LEKARZY-SPECJALISTÓW Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38. Porada 3 zł. Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci. Porady dla matek karmiących, Chirurrgiczne, oczu, nosa, gardła, uszu. Kobiece, akuszeria. Porady dla ciężarn. Skórne, weneryczne. Analizy, Rentgen. Gabinet dentystryczn. Lampa kwarcowa. Diatermia. Elektryzacja.

Pamiętajmy o bezrobotnych Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczno-skrórne Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon, 9-st.

Apollo DZIŚ Ceny od 49 gr. Początki: 4³⁰, 6²⁰, 8¹⁰ i 10. Piękne, głębokie, czarem zasnutę, cudowne oczy. JANET CHARLES CZAR JEJ OCZU GAJNOR FARRELL. Przędna rapsodja miłosna dwóch serc. oświeceni! Wielkie uczucie! Nazwiska mówią za siebie! Uśmiech losu! PONADTO: Ciekawe dodatki dźwiękowe.

SZCZEDNOŚĆ? Czy ma nią być kupno t. zw. „taniej” żarówki, pożerającej wielkie ilości prądu, niewspółmierne z wytworzoną światłością, i narazającą Was na stały nieproduktywny wydatek? Stosujcie żarówki tylko pierwszorzędnej jakości. Gwarancja takiej jest marka TUNGSRAM.

OLLA GUM. NIE PRZERWATYWI! — lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLLA” winien Pan żądać, rzekomo zaś również dobre naśladownictwa, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLLA” i tą marką. na każdej Kopercie. Kupię wózek na trzech kołach gumowych, w dobrym stanie, używany do wozenia chorego. Fabryczna 25-a m. 1. Forteplan „Schredera” koncertowy, krzyżowy okazyjnie sprzedam. Wiadomości: ul. Bema 11/1 u gospodarza.